

## Szkodliwa moda

### Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 16.12.2018, 13:17:04

Człowiek, jako gatunek, ma dziwną... wadę™. Potrafi dla mody, dla owczego pędu™, szkodzić swojemu zdrowiu. Takim jaskrawym przykładem z przeszłości moją byłoby zwyczaj w dawnych Chinach, aby krępować stopy dziewczętom, co doprowadzało do zniekształceń, owych stóp, do zmian w kościach, a także do bólu i cierpienia tych młodych istot. Kto powie, że to było dawno, a współczesny człowiek nie jest już taki głupi, aby sobie szkodzić. Czy by?

Poszedłem wczoraj na film "Bohemian Rhapsody". Okazało się, że grają... go w sali IMAX. Ucieszyłem się, bo pomyślałem, że będzie lepsza jako dźwięku, bo stereo. Jakoś odcierpię bardzo głośnych reklam (bo celowo się spóźniłem, aby je próbować ominąć), ale po nich nastąpiła faza zapowiedzi innych filmów nakręconych w tym systemie. Poziom dźwięku był, tak olbrzymi, że musiało się sobie zatkać uszy palcami, aby mi nie rozsadziło czaszki. Zaczęło się i postanowiłem, że jakoś to przeczekam z zatkanymi uszami. A tych zapowiadanych filmów było kilka, a pokazywane sekwencje dźwięku nie było, aż to zniechęciło. No i wreszcie ruszył film. Niestety, okazało się, że poziom dźwięku jest nadal nie do wytrzymania. Musiałem wstać i wyjść. Jak się okazało, nie byłam jedyny, który zrezygnował, z oglądania filmu. Pewnie większość przyszedła do kasy kina z tym samym... daniem co ja, aby nam zwrócono pieniądze... dze za bilety. Kasjer wezwał kierowniczkę kina i wywiązała się dyskusja. My przekonywaliśmy, że natężenie dźwięku w sali kinowej jest na takim poziomie, że szkodzi ludzkiemu zdrowiu, grozi uszkodzeniem słuchu. A pani kierowniczką, że jak idziemy na film IMAX to powinniśmy być przygotowani, że jest głośniejsza niż w normalnych salach. My na to, że ten poziom na pewno przekracza dopuszczalne normy, a pani kierowniczką, że jest to poziom ustalony przez fachowców i że na pewno nie przekracza tych norm. Jestem pewien, że przekracza, ale nie miałem ze sobą... urządzenia do pomiaru decybeli. A poza tym nie wiem, jaka jest ta dopuszczalna granica. Ale od czego zdrowy rozsądek. Mój mi podpowiedziało, że nie mogłoby pozostać w sali kinowej, bo zapłacisz za to, jak nie uszkodzeniem bębenków słuchowych, to potężnym bólem głowy. A ponieważ kino oddało nam za bilety, zaniechałem dalszej, bezowocnej dyskusji z pozbawioną wyobraźni kierowniczką... kina. Zastanawia mnie, jak ci, którzy zostali w sali kinowej, byli w stanie to znieść? Byłoby może... oni z tego pokolenia, które ma już przytępiony słuch z powodu nieustannego słuchania muzyki przez noszone w uszach non stop słuchawki? A może z powodu tego owczego pędu, nie są... w stanie wyzwać się ze stada – no bo skoro inni to wytrzymują..., a może nawet uznają, że jest "zajebiście", to trzeba tak trzymać? Olbrzymi hałas, to nie tylko filmy IMAX. To także codziennie na różnorodnych masowych imprezach, czy to sportowych, czy na dyskotekach i balach, gdzie muzyka ryczy tak, że nie da się rozmawiać z drugim człowiekiem, nawet, jeśli jego twarz jest kilkanaście centymetrów od naszych ust. A co imprez sportowych, to najlepszym przykładem są... zawody z cyklu Cavaliada. Zawody pod wieloma względami wspaniałe, ale pod względem natężenia hałasu w hali, ciężko do wytrzymania. I tak, na każdym kroku, pokazujemy, że nie

jesteÅ›my wcale mÅdrzejsi od ChiÅczykÅw sprzed kilkuset lat, bo teÅ potrafiÅmy w imiÅ mody  
uszkadzaÅ swoje ciaÅ,a. W tym wypadku &ndash; aparat sÅuchu.**Marek Szewczyk**